Straszna tragedja rodzinna.

Nr. 221. Piątek 24. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Komisja budżetowa odrzuciła wniosek o podwyższenie płac pracownikom państw.

Warszawa, 22. 9. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do dyskusji szczegółowej nad ustawą o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na III kwartał i prowizorjum budżetowego na kwartał IV. Po krótkiej dyskusji nad art. 1. komisja **przyjęła znaczną większością głosów wniosek p. Zdziechowskiego o skreślenie kwoty 1,265.280 zł., uzupełniającej fundusz dyspozycyjny ministerstwa spraw zagranicznych**, natomiast **odrzuciła wniosek tego posła** o skreślenie dodatkowych kredytów na kwartał III w dziale Prezydenta Rzeczypospolitej i ministerstwa spraw wojskowych.

Wniosek p. **Moraczewskiego** o wstawienie dodatkowego kredytu w sumie 27 miljonów zł. **przeznaczonego na 10% podwyżkę płac urzędników,**

nie uzyskał większości.

Przy omawianiu uprawnień dla ministra skarbu do miesięcznego ustalania wysokości kredytów, **przyjęto wniosek p. Zdziechowskiego**, który głosi, że wydatki na kwartał IV mają się ograniczyć do sumy 450 miljonów, co oznacza **zmniejszenie wydatków w stosunku do przedłożenia rządowego o sumę 37 miljon.**

Wreszcie **przyjęto wniosek p. Michalskiego, ażeby za przekroczenie budżetu ministrowie byli osobiście odpowiedzialni.**

W ten sposób zakończono drugie czytanie projektu ustawy, zaś trzecie czytanie zostało na życzenie **premjera Bartla, który pragnie wziąć w niem udział, odroczone do jutra, godz. 9.30 rano.**

Stanowisko min. Młodzianowskiego i Sujkowskiego zachwiane.

Warszawa, 22. 9. Stanowisko opozycyjne wobec prowizorjum budżetowego zadeklarował na razie tylko Z. Lud. Nar. Do opozycji tej przyłączą się ugrupowania skrajnie lewicowe. Przypuszczać można, że prowizorjum budżetowe ma zapewnioną większość. W kołach parlamentarnych liczą się z możliwością uzyskania większości głosów dla wniosków wyrażających votum nieufności ministrom Sujkowskiemu i Młodzianowskiemu

Karzeł litewski gotuje się do wojny z Polską.

Kowno, 22. 9. (AW). W rozmowie z przedstawicielami urzędowej agencji minister wojny oświadczył, że wszelkie pogłoski o zmniejszeniu siły liczebnej armji kowieńskiej nietylko nie odpowiadają prawdzie, ale że armja ta ma ulec nawet w niektórych jednostkach bojowych powiększeniu. Jednocześnie z pogłoskami o agresywnych projektach Polski nastąpią znaczne zmiany w układzie pogranicznej straży armji litewskiej nad granicą polską, a także poczynione zostaną daleko idące przygotowania na wypadek ogłoszenia mobilizacji. Straż pograniczna po zreorganizowaniu jej przeniesiona będzie z pod kompetencji min. spr. wew. pod kompetencję min. wojny. Dalej ogólna reorganizacja armji przewidziana jest w zakresie konstrukcji sztabu generalnego w ten sposób, iż do kompetencji szefa sztabu przydzielone zostaną wszystkie zagadnienia dotyczące wyszkolenia mobilizacji i przygotowania żywotnych sił dla armji.

Jak rząd walczy z drożyzną?

Warszawa, 22. 9. (AW). W dniu dzisiejszym wzrosły ceny chleba pytlowego o 3 gr., razowego o 2 gr. na 1 kg. Cena masła wyborowego wzrosła o 60 gr., osełkowego o 20 gr. na 1 kg. Piekarze tłumaczą zwyżkę podwyższeniem cen mąki zaś maślarze koniecznością zrównania cen z zagranicą.

*

Warszawa, 22. 9. (AW). Magistrat wystąpił do Min. Spraw Wewn. o podwyższenie cen biletów jazdy tramwajami z 20 gr. na 25 gr. Prasa warszawska wyraża przekonanie, że min. spraw wew. nie dopuści do tej podwyżki.

O czem mówił Briand z Stresemanem?

Paryż, 22. 9. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, że przy spotkaniu w Thoiry **Briand omówił ze Stresemanem sprawę ewakuacji Nadrenji, ustroju w Zagłębiu Saary, komercjalizacji części niemieckich obligacji kolejowych wypuszczonych na podstawie planu Davesa i t. d.** Doniosłość i trudność ewentualnego rozwiązania yh spraw zmusza rząd do zapewnienia sobie wszelkiej niezbędnej gwarancji. Rząd będzie nadal zastanawiał się nad ewentualnymi warunkami francusko - niemieckiego porozumienia, za którem wypowiadają się jednomyślnie wszyscy członkowie gabinetu, gdy tylko uzyska wszystkie niezbędne do dyskusji materjały techniczne.

—oo—

ROZGORYCZENIE.

Warszawa, 22. 9. (AW.) Dzisiejszą podwyżkę ceny chleba przyjęto z goryczą. Prasa podkreśla, że mimo dobrego urodzaju dotkliwie daje się odczuwać brak żyta i mąki. Rząd powinien rozpocząć interwencję na rynku zbożowym od rewizji polityki eksportowej.

—oo—

ROZDŹWIĘK W KLUBIE PRACY.

Warszawa. 22. 9. (AW). Panujące od dłuższego czasu rozdźwięki w Klubie Pracy doprowadziły do wystąpienia z klubu pos. Tługutta i wycofania się pos. Śmiarowskiego z aktywnego udziału w tym klubie.

—oo—

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 22. 9. (AW.) Dnia 22 b. m. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem wicem. Daszyńskiego, w obecności wiceministra s. zagr. **Knolla**. Przedstawiciele Koła żyd. poruszyli sprawę polityki mniejszościowej w Rumunji i sprawę utrudniania przez władze rumuńskie eksportu do Polski. Komisja wypowiedziała się za ratyfikacją traktatu gwarancyjnego z Rumunją, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 marca b. r. Sprawa ta wejdzie na porządek dzienny na czwartkowem posiedzeniu Sejmu.

—oo—

GEN. MALCZEWSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 22. 9. (AW). Dziś wieczorem przybywa do Warszawy zwolniony z więzienia w Wilnie gen. Malczewski.

—oo—

POR. ORLIŃSKI W DRODZE DO OMSKA.

Krasnojarsk, 22. 9. (PAT.) Por. Orliński wyleciał dziś o godz. 7.35 z Krasnojarska do Omska.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 22 b. m. w Warszawie 8.995 zł. — w Krakowie 9.005 zł. — we Lwowie 8.99 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje **8.97** — 8.965; — sprzedaż 8.99; — kupno 8.94.

N. **Jork** transakcje **9.00**; — sprzedaż 9.02; — kupno **8.98**.

Tendencja **utrzymana**.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.175; Londyn 25.115; Paryż 14.225; Wiedeń 72.95; Praga 15.33; Włochy 18.925; Belgia 13.45; Budapeszt 72.50; Sofja 3.74; Holandja 207.50; Oslo 113.40; Kopenhaga 137.40; Sztokholm 138.40; Hiszpanja 78.75; Bukareszt 2.83; Berlin 123.30; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.93; Londyn 4.85 3/8; Paryż 2.725; Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 3.65; Belgia 2.605; Budapeszt 14.25; Szwajcarja 19.33; Sofja 0.72; Holandja 40.06; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.56; Sztokholm 26.74; Hiszpanja 15.20; Bukareszt 0.54; Berlin 23.825; Belgrad 1.7725.

Splot losów marsz. Piłsudskiego i gen. Sikorskiego.

Lwów, 23 września.

W „Słowie" wileńskiem z 18 bm. znajdujemy wielce charakterystyczny artykuł wstępny zdradzający ujęciem swojem wybitne pióro publicystyczne.

Z artykułu tego wyjmujemy kilka znamiennych ustępów.

Los Sikorskiego zależy **dziś od Piłsudskiego** wyłącznie i całkowicie. Natomiast **los Piłsudskiego częściowo zależy od tego, jak on załatwi „kwestję Sikorskiego".** Zdaje się to Piłsudski rozumieć: odnosi się on przecie do Sikorskiego zupełnie inaczej niż **do** Szeptyckiego, J. Hallera i t. d. Tamtych przepędził. **Z tym się liczy.**

Najlepsze — i jedyne — rozwiązania, to są **rozwiązania proste.** Albo Piłsudski powinien dojść do przekonania, że Sikorski zrozumiał, iż nie ma danych na dyktatora, a z karjery parlamentarnego polityka rezygnuje, a w takim razie powinien go pozostawić w wojsku, i to nie jako jakiegoś dowódcę korpusu, ale jako szefa sztabu generalnego, wobec tego, że Sikorski jest bezwątpienia **pierwszorzędnym oficerem. Albo** też Piłsudski powinien uznać, że Sikorski nie będzie w stanie, pomimo najlepszych chęci, opanować swój pęd do odegrania roli politycznej, a w takim razie **powinien go z wojska natychmiast usunąć** i powiedzieć mu: „Panie generale! **Polska straci w Panu zdolnego oficera, ale zato zyska w Panu pierwszorzędnego** — i zupełnie nieskrępowanego — polityka. Chce Pan współpracować ze mną? **Chodzi o współpracę nie przyjaźń.** Tak? Doskonale! W takim razie zrobię wszystko, by Panu ułatwić tę współpracę. Rozumiem, że może być Panu trudno w pierwszej chwili tutaj ze mną pracować: Mam przecie moich „Piłsudczyków" na karku. Ale potrzebuję dobrego ambasadora w Paryżu. Pan będzie tym, którego głos będzie z pewnością miał **największy autorytet w Paryżu. Z panem będzie się rząd francuski naprawdę liczyć,** a nadto będzie Pan przeżeń wyjątkowo dobrze widziany? Zgoda?

A dalej:

„Załatwienie kwestji Sikorskiego będzie jednym z problemów rozumu stanu Marszałka, będzie jednym z warunków trwałości jego rządów. Było dowodem wielkiego rozumu Piłsudskiego, że kwestji tej nie poruszył dotychczas. Istotnie musiała się rzecz **odleżeć.** Dalsze jej odkładanie byłoby niebezpieczne. Niejasne sytuacje nigdy na dłuższą metę nie bywają dobre, ani moralnie, ani politycznie. **Marszałek Piłsudski ma wyjątkową okazję zapisania sobie jeszcze jednej pięknej i rzadkiej, niezmiernie rzadkiej karty w wielkiej księdze historji.**

POLSKI BILANS HANDLOWY.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przywóz towarów do Polski w sierpniu sięgał sumy 161.398.000 zł. obiegowych. Należy podkreślić tu zwiększenie w grupie surowców włókienniczych, bawełny i wełny, oraz rud żelaznych i cynkowych.

Wywóz wynosił 225.702.000 zł. — dotyczy on głównie węgla (2,177.190 ton), produktów naftowych, wyrobów hutniczych i włókienniczych. Natomiast zmniejszył się wywóz drzewa i artykułów spożywczych.

Czego domagają się pracownicy państwowi?

Warszawa. (Tel. wł.).

Nędza pracownika państwowego staje się niemal przysłowiową. Ciągle wzrastająca drożyzna z dnia na dzień pogarsza sytuację. Trwogą przejmuje pracownika zbliżająca się zima wobec braku funduszów na cieplejszą odzież i opał. Nic dziw więc, że w tych warunkach szerokie rzesze pracownicze wołają do Rządu o poprawę bytu, gdyż ciężar ofiar na rzecz Państwa zbyt ich uciska.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych pracowników Państwowych, zrzeszająca 14 największych organizacyj pracowniczych ze wszystkich działów pracy państwowej, prowadzi energiczną działalność w kierunku polepszenia bytu wielu set tysięcy swych członków.

Poszczególne związki i stowarzyszenia, wchodzące w skład C. K. P., jednomyślnie wystąpiły do Rządu z memorjałem, w którym domagają się

uruchomienia mnożnej

(trzeba zaznaczyć że rząd poprzedni wstrzymał automatyczną podwyżkę płac pracowniczych w związku ze wzrastającą drożyzną, co niesłychanie dotkliwie odbiło się na uposażeniach; Rząd obecny to zarządzenie „sanacyjne" utrzymuje w mocy) dostosowania jej wysokości do cen obecnych, wypłacenia pracownikom jednorazowego wyrównania różnicy w płacach, wynikających z unieruchomienia mnożnej i zastosowania przez pół roku procentowych zniżek, uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego.

Na jednej z ostatnich konferencyj p. premjer Bartel w odpowiedzi na te memorjały oświadczył p. Kisielnickiemu, sekretarzowi C. K. P., że Rząd jest przeciwny uruchomieniu mnożnej, że znana mu jest niedola pracowników państwowych, lecz **nie jest w możności jej natychmiast zaradzić, gdyż nie posiada odpowiednich funduszów.**

Poprawa bytu pracowników państwowych zależy według p. premjera Bartla tylko od Sejmu, który jest w mocy znaleść nowe źródła dochodowe. Z odnośnemi projektami w listopadzie Rząd wystąpił do parlamentu. Narazie p. premjer Bartel obiecał załatwić przychylnie sprawę uruchomienia dodatku mieszkaniowego, co już ma znaleść praktyczne zastosowanie przy wypłacie najbliższych poborów.

Oczywiście, że pomyślne załatwienie sprawy uruchomienia dodatku mieszkaniowego tylko w nieznacznej mierze przyczyni się do złagodzenia kryzysu, który odczuwają pracownicy państwowi. O żadnej poprawie bytu jeszcze mowy być nie może Trzeba jednak z całym naciskiem podkreślić, że dobra wola Rządu nie jest jeszcze dostatecznem lekarstwem na niedomagania budżetów rodzin pracowniczych. Niedostatek jest złym doradcą. Jeśli Rząd chce uniknąć przykrych komplikacyj, musi czemprędzej zaspokoić potrzeby swych funkcjonarjuszów. Są one tak oczywiste i tak niecierpiące zwłoki, że wszelkie zwlekanie z podwyżką płac musi być rozumiane, jako niechęć ulżenia niedoli pracowniczej.

Rada prawnicza a komisja kodyfikacyjna.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wobec podniesionych wątpliwości Ministerstwo Sprawiedliwości wyjaśnia, że utworzenie rady prawniczej nie dotyka w niczem zadań i zakresu działania komisji kodyfikacyjnej.

Komisja kodyfikacyjna wykonywa i nadal wykonywać będzie swoje zadania, polegające na opracowaniu jednolitych kodeksów prawa materjalnego i formalnego w dziedzinie cywilnej i karnej i projekty te, jako przez ustawowo upoważnionych fachowców opracowane, oczywiście opinji rady prawniczej wymagać nie będą.

Natomiast rada prawnicza opiniować będzie projekty, opracowane przez poszczególne ministerstwa przedewszystkiem w zakresie prawa administracyjnego tudzież wogóle ustawodawstwa bieżącego poza kodeksami, opracowywanemi przez komisję kodyfikacyjną. W ten sposób dwie te instytucje mają odrębny zakres działania i uzupełniać się będą wzajem.

—oo—

Pogłoski o zamachu monarchistycznym w Grecji.

Wiedeń. 22. 9. (AW). „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Aten, że w związku z podróżą króla Jerzego do Rumunji rozeszły się w tamtejszych kołach politycznych pogłoski, iż w porozumieniu z Condilisem zanosi się na **zamach w celu przywrócenia monarchji w Grecji.** Były poseł Patralias, przyjaciel króla, oświadczył, że powrót monarchji w Grecji jest tylko kwestją czasu.

OPODATKOWANIE ALKOHOLU NA CELE WALKI Z BEZROBOCIEM.

Warszawa, 22. 9. (AW.) Na konferencji komis. rządowego gen. Składkowskiego z przedstawicielami przemysłu i handlu wódczanego, komisarz zaproponował ustanowienie 5 groszy podatku od alkoholu w formie nalepek na butelkach na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

KATASTROFA LOTNICZA.

Warszawa, 22. 9. (AW.) W centralnej szkole podoficerów lotniczych w Bydgoszczy wydarzyła się katastrofa. Uczeń pilot Tad. Nowak podczas wykonywania ewolucji w powietrzu wpadł w korkociąg i t. zw. ostrą pika wbił się w ziemię. Aparat zdruzgotany. Pilot odniósł ciężkie obrażenia.

—oo—

B. prem. Grabski replikuje na zarzuty.

Warszawa. (Tel. wł.).

Były premjer Władysław Grabski, **ogłosił replikę na odpowiedź czterech zaczepionych przez niego posłów,** jaką odczytano na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu.

P. Grabski stwierdza w replice m. in., iż **„odpowiedź ta w stosunku do mnie napastliwa i pełna nieparlamentarnych wyrażeń, więc poleceniem odczytania jej Marszałek oddał mi wielką usługę, gdyż udowodnił temsamem, że członkami komisji nie mogą być tacy posłowie, którzy na objektywizm zdobyć się nie potrafią.**

Dalej powiada p. Grabski, że **odpowiedzi na jego list otwarty nie zawierają ani jednego dowodu przeciwko temu, co starał się w swoim liście ustalić,** mianowicie, że umowa zapałczana została zawarta na podstawie ustawy, a treść jej była znana Sejmowi. P. Grabski utrzymuje w dalszym ciągu, że **zawarcie umowy łącznie z pożyczką przyniosło duży interes dla Polski.**

Pos. Byrka zapewnia — powiada w końcu p. Grabski — że do mnie o posadę się nie zwracał. W tych stosunkach, jakie wówczas zaistniały **było to naturalnie rzeczą nie do pomyślenia.** Przez czas jednak moich dwuletnich rządów, **nie było ani kwartału, by mnie nie indagowano, abym pos. Byrce dał takie lub inne stanowisko.**

Po tem, co zaszło — kończy p. Grabski — **i fakt, że komisja będzie nadal w niezmienionym składzie, nie ma dla mnie znaczenia,** więc jest rzeczą widoczną, że na sąd bezstronny poważna część jej składu zdobyć się nie będzie w stanie, a celem mojem było, by w danej sprawie **oczyścić atmosferę i wydobyć na światło dzienne czynniki, które ją zageszczały i zatruwały powietrze jadem animozji osobistej.**

Reorganizacja Kas chorych.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w nowym projekcie organizacji Kas Chorych ma ustanowić, **celem zabezpieczenia samoopłacalności Kas Chorych,** której w dotychczasowym ustroju nie zawsze można było osiągnąć, **zasadę nieterytorjalną, jak dotąd, lecz zasadę minimum członków ubezpieczonych, potrzebną do utworzenia Kas Chorych. Minimum to ma wynosić 3000 członków,** przy których istnieniu dopiero można będzie założyć osobną Kasę Chorych. Liczba ta ma uchronić Kasę Chorych od niedoborów, przy równoczesnem obniżeniu kosztów administracji.

Legjoniści wobec rządu p. Bartla.

Lwów, 23 września.

Pełne posiedzenie Zarządu Okręgu Zw. Leg. Pol. i Zw. Strzel. Ziemi Czerwieńskiej na odbytem dnia 19 b. m. we Lwowie zebraniu jednomyślnie uchwaliło m. i.:

Najgłębszy hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu. Wyrazy żołnierskiego przywiązania i najgłębszej czci Swemu Wodzowi Marszałkowi Józefowi **Piłsudskiemu.**

Stwierdziło, że **rząd p. Bartla nie jest w całości prawdziwem odbiciem twarzy przewrotu majowego** i na skutek tego posiada w swoim składzie personalnym wielu ministrów **nie posiadających ideowych walorów** dla sprawowania tek ministerjalnych w rządzie przewrotu majowego.

Stwierdziło, że **rząd p. Bartla nie zwalcza wszelkiego rodzaju złodziei grosza publicznego. Wzywa rząd p. Bartla, by bezzwłocznie przeprowadził** konieczne zmiany **personalne** w dziedzinie administracji państwowej Ziemi Czerwieńskiej. **Wzywa rząd p. Bartla, by wpłynął energicznie na zwalczanie drożyzny** idąc w tem sposób na rękę unormowaniu stosunków gospodarczych w okresie bezrobocia.

—oo—

NOWY PREZES LWOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.)

Obiega pogłoska, że ustępujący ze stanowiska dyrektor depart. ceł i monopoli p. Kwiatkowski, objąć ma stanowisko prezesa lwowskiej izby skarbowej.

SENSACYJNY PROCES W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

W tutejszym sądzie okręg. rozpoczęła się 21. bm. rozprawa przeciw właścicielom firmy Wojdysławski i Lewinson, oskarżonym o podpalenie przędzy.

Zapomniany zdrój.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Szkło, we wrześniu.

Skromne, ubogie **Szkło**, nie śmie ani w przybliżeniu równać się z innemi naszemi uzdrowiskami. Jest w pośród nich istnym **„Kopciuszkiem"**, którego wprawdzie **nie skąpo wyposażyła natura, ale skrzywdzili ludzie.** Zapomniane i zaniedbane niesprawiedliwie, jedno z najstarszych polskich kąpielisk, dumnie wspominać może swą pogrzebaną przeszłość — przeszłość iście królewską kiedy to imci pan starosta jaworowski, a późniejszy szczęśliwy władca Rzeczypospolitej Polskiej Jan **Sobieski**, rad używał błogiej kąpieli w jego zbawiennych wodach, a i nadobną Marysieńkę do niej zachęcał, wychwalając źródła na ziemi polskiej tryskające przed obcymi „badami".

O czasach onych wiele powiedzieć by mogły stare parkowe lipy — a wyraźniej mówi napis na świeżo wybudowanej stacji pomp, sprowadzającej wodę ze źródeł rzeki Szkło do wodociągów dobrostańskich na użytek Lwowa, a poświęconej pamięci króla Jana III.

Dziś wiódłoby Szkło żywot całkowicie sierocy, gdyby nie **lwowska Kasa Chorych**, która objąwszy w posiadanie niewielkie sanatorjum, będące dawniej własnością związku murarzy, wybudowała przed paru laty piękny, nowy pawilon, **zapewniła swym członkom możność leczenia się kąpielami siarczanemi z rozmaitych reumatyzmów i artretyzmów**, a zarazem **wymarzony nieomal dom wypoczynkowy na lato.** — Bo właśnie to zapomnienie, w jakiem pogrążona jest cicha wieś, rozrzucona szeroko pośród lasów i łąk, daje znużonym nerwom milszy i bardziej pożądany wypoczynek, niż najwykwintniej urządzone, ale zgiełkliwym ludzkim tłumem wypełnione zdrojowisko. **Nie męczy tu kuracjusza ubieganie się o bilety kąpielowe, ani obowiązkowy spacer na rojącym się deptaku, ani troska o zdobycie mieszkania, ani nawet staranie o elegancję ubioru.** Grono gości w dowolnych strojach, rozpierasza się po leśnych uroczyskach, zbierając garściami ożyny, dopóki donośny głos syreny zakładowej nie zwabi ich do wspólnego stołu. Przestrzeganie punktualności w tym względzie, to jedyny poza ranną kąpielą „obowiązek" kuracjusza. Zakład obliczony na przeszło stu chorych, posiadający własne łazienki, wyposażony w kręgielnię, doborową bibljotekę, światło elektryczne, utrzymywany w czystości i porządku pod energicznem kierownictwem dyr. **Konarskiego,** ma wielkie szanse rozwoju i zyskuje sobie uznanie kuracjuszy. — **To też w porze letniej zwyczajnie panuje tu przepełnienie — obecnie, przy końcu sezonu, liczba gości z każdym dniem się zmniejsza.**

O ile dodatnie wrażenie czyni widok czynnego i tak użytecznego sanatorjum Kasy Chorych, o tyle **przygnębienie ogarnąć musi każdego, kto wybierze się na przechadzkę do dawnej lecznicy dla wojskowych w Szkle.** W czasach austrjackich, był to świetnie urządzony zakład kąpielowy, był też uruchomiony przez lat kilka pod rządem polskim. Skoro jednak część urządzeń jego skutkiem niewiadomej przyczyny spłonęła, **popadło sanatorjum wojskowe w całkowite zaniedbanie i ruinę** mimo, że niewielkim kosztem możnaby je **uruchomić.** Cenna woda zdroju siarczanego, który według obliczeń fachowców dostarczyćby mógł **25.000 kąpieli dziennie**, ucieka strumieniem nieuchwycona i niewyzyskana, a przepyszny park widzieczy się samotnie, niemal przez nikogo nie odwiedzany. Przybywają rozmaite komisje urzędowe, badają, mierzą, liczą, wyjazdy i utrzymanie ich kosztuje olbrzymie sumy, a dotychczas pozostaje bez rezultatu. **Obecnie przeszedł zaniedbany zakład z pod zarządu Ministerstwa spraw wojskowych w ręce Ministerstwa spraw wewnętrznych. Może nareszcie koła rządowe zwrócą uwagę na marniejący dobytek Państwa, który mógłby mu przynieść wielkie dochody, a ludności nieocenioną usługę.**

M. H.

RADA PRAWNICZA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Rada Prawnicza, której skład osobowy nie jest jeszcze **kompletny, ma być w najbliższych dniach zwiększona o kilku członków. Dowiadujemy** się, iż mają do niej wejść jeszcze przedstawiciele sądownictwa wojskowego, w liczbie 3.

—oo—

Pierwszy kongres paneuropejski.

Wiedeń. (Tel. wł.).

3 października b. r. otwarty zostanie we Wiedniu **pierwszy Kongres Paneuropejski**, na który zgłosiły uczestnictwo najwybitniejsze osobistości ze wszystkich krajów Europy. Plan obrad jest następujący: W południe pierwszego dnia Kongresu dokona uroczystego jego otwarcia przewodniczący Związku Paneuropejskiego, były kanclerz austrjacki, ks. dr. Ignacy **Seipel**. Pierwsze posiedzenie polityczne tegoż popołudnia, zagai twórca idei paneuropeizmu, R. N. **Coudenhove-Kalergi.** Posiedzenie gospodarcze w dn. 4 października zagai referat słynnego ekonomisty francuskiego, Franciszka **Delaisi**. Dzień wtorkowy 5-go października poświęcony będzie **zagadnieniom współpracy umysłowej.** 6-go października nastąpi uroczyste zamknięcie Kongresu bankietem pożegnalnym.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 24. 9. 1926

TADEUSZ DĄBROWSKI. 2

(Z teki pośmiertnej).

Młodzież potrzebuje proroka.

(Ciąg dalszy).

Nie miałem możności osobistego dotarcia do autentycznych szczegółów tej powikłanej sprawy. Wiem tylko z napomknień i objaśnień panów Ostapa Ortwina i Karola Irzykowskiego, którzy jako mężowie zaufania i przyjaciele naówczas Brzozowskiego w tajemnice odwodowe byli wprowadzeni, że chodziło tu o osobnika łudząco do Brzozowskiego podobnego z wyglądu, który wkręcał się w te wszystkie koła partyjne, w jakich się Brzozowski obracał, przebywał w tych samych miejscowościach w czasie inkryminowanym — następnie zaś przez sądy austrjackie ścigany był i zasądzony za szpiegostwo polityczno-wojskowe. Zdaniem informatorów mych nie ulegało wątpliwości, że Brzozowski z tego zarzutu byłby się całkowicie oczyścił. Dlaczego dotąd sąd partyjny nie postarał się sam o ostateczne stwierdzenie podanych szczegółów?

Są wszelkie dane do przypuszczenia, że mu wcale nie zależało na tem. Jedyny osobnik, któremu mogło chodzić o dokończenie śledztwa z osobistych względów i który na dokończenie to presją własną i przyjaciół swoich mógł nalegać nie żyje. Wiem zaś, że głośno pomawiano sąd partyjny o brak dobrej woli. Cóż by się stało z autorytetem partji, gdyby się okazało, na jak kruchych podstawach opierały się tak liczne, a tak bezwzględnie ogłaszane wyroki, od których niemal zawsze życie dollyczącej jednostki było zawisłe? Zdaję się, że wobec takiej sytuacji, nawet przekonany o niesłuszności posądzenia sąd partyjny postąpić by mógł wbrew najlepszej swojej wiedzy, by rzecz całą przez przewlekczenie pozostawić umyślnie niejasną. Może kierowano się myślą, że pamięci zmarłego nie zaszkodzi to u wszystkich, którzy w niego wierzyć zechcą i którzy temsamem przekonani będą o nieprawdopodobieństwie i bezpodstawności postawionych zarzutów.

Dla partji zaś korzystniejsze będzie, ratując jej autorytet, gdyż zawsze jeszcze tkwić będzie na dnie cień wątpliwości: rehabilitacja ostateczna nie nastąpiła przecież! — Zapewne nie mało się do niechętnego stanowiska przyczyniło jawne lekceważenie, które Brzozowski w pismach swoich okazywał dla poziomu umysłowego polskich socjalistów.

Mniemam, że wobec przytoczonych względów w bezstronność partyjnego sądu wiary wystarczającej żywić niepodobna. Już panowie Ortwin i Irzykowski — jeśli się nie mylę — w broszurze swej „Lemiesz i szpada" wskazywali na całą analogję proceduralną tego sądu. Wszak też jedni i ci sami byli tu oskarżycielami, sędziami śledczymi oraz trybunałem. Postępowanie takie było możliwe chyba tylko w wiekach średnich w sądach tajemnych. —

Ci sami ludzie, którzy tylekroć uderzali na przestarzałą, średniowieczną w swym ustroju, wojskową procedurę karną, u siebie stosowali przecież bez żenady te same właśnie formy. Chce wierzyć, że Brzozowski miał powody rzeczowe, dla których zdał się na orzeczenie sądu partyjnego. Był lojalnym wobec własnej partji, bardziej lojalnym, aniżeli partja względem niego. Był związany z nią nawykami myślowemi i życiem psychicznem. Był za ambitny może, by próbować dojść sprawiedliwości innemi, pozapartyjnemi drogami.

Sądzę jednak, że te pobudki, które wiążące były dla Brzozowskiego, jako członka partji, dla opinji powszechnej istnieć nie mogą. Mamy do czynienia poprostu z okarżeniem, rzuconem na Brzozowskiego przez partję. Dla rozstrzygnięcia sprawy sąd partyjny nie jest już dla nas forum kompetentnem. **Jeżeli-by szło** o sprawę, która by obchodziła ewentualnie tylko pewne grono osób, utrzymujących z dotyczącą jednostką stosunki towarzyskie, byłoby najwłaściwszem oddanie załatwienia jej sądowi honorowemu, złożonemu z wydelegowanych obustronnie arbitrów. Sprawa Brzozowskiego jednak oddawna stała się sprawą publiczną. Publicznie, w prasie miotano kalumnie. Społeczeństwo ma prawo więc wymagać, by oskarżyciele na kalumnię tę przedstawili dowody. Tych właśnie, mimo, że cały szereg lat już upłynął, nie przedstawiono wcale. Pozostaje tedy chyba najracjonalniejszy wniosek, że dowodów wystarczających oskarżyciele nie posiadają, skoro pokazać ich się nie śpieszą. Pozostaje najoczywistszy wniosek, że do czynienia mamy w tym wypadku ze zwykłymi oszczercami. Oskarżyciele sami zobowiązani są teraz do oczyszczenia się z upodstawowanego dostatecznie podejrzenia o niegodne oszczerstwo. Dopóki dowody na poparcie kalumnji opublikowane nie będą sprawa dla mnie pozostaje na tym właśnie punkcie. Jakieś zabiegi specjalnie wpływowych osób uważam za zupełnie zbędne. Nie idzie tu o akt łaski dla pamięci zmarłego, lecz o zwykły obowiązek uczciwości.

(C. d. n.)

—oo—

Przygotowanie obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego.

Lwów, 23 września.

W niedzielę ubiegłą odbyło się w Grochowie uroczyste nabożeństwo w związku z uroczystością 10-lecia postawienia krzyża na miejscu walk o Olszynkę Grochowską. Po nabożeństwie udało się kilka tysięcy osób na miejsce bojów historycznych, gdzie złożono wieńce i wygłoszono szereg mów.

W imieniu Towarzystwa przyjaciół Grochowa przemawiał prezes **Około - Kułak**, wzywając obecnych do stworzenia **Komitetu Narodowego w celu godnego uczczenia zbliżającej się setnej rocznicy powstania listopadowego oraz walk pod Olszynką.**

Opis bojów grochowskich skreślił dr. Wacław **Tokarz**, który zaznaczył, że **bitwa grochowska była przegrana z powodu niedołęstwa dowództwa, lecz zostanie wiekopomną chwałą dla waleczności żołnierza polskiego i podchorążych,** którzy wywołali rewolucję, walczyli o wolność, jak lwy, lecz nie mieli wodza, któryby ich zwycięstwa umiał wyzyskać.

Następnie zostały złożone pod krzyżem wieńce od szkół grochowskich i towarzystw sportowych. — Towarzystwo przyjaciół Grochowa zaprojektowało, aby **teren grochowski przez Państwo został wykupiony i zamieniony na Park Narodowy,** w którym należy wznieść pomnik bohaterom walk o niepodległość.

Na terenie Olszynki Grochowskiej powinny być wybudowane: **wielkie mauzoleum, pomnik walk o niepodległość oraz wspaniała panorama, w której, na wzór panoramy Racławickiej, zostałyby uwiecznione boje 1831 r. i 1863 r.**

Spodziewać się należy, że i Lwów nie zapomni o tej rocznicy — tak jak o niej pamiętał w r. 1881 i w r. 1913 **w 50-tą rocznicę powstania listopadowego i styczniowego.** Komitet 50-letniego obchodu powstania styczniowego we Lwowie obejmował całą Polskę i urządzał setki obchodów w całej Małopolsce — pod zaborem rosyjskim i niemieckim było to wówczas niemożliwem. Obchody te przygotowywano przez długi czas.

Z żyjących jeszcze na czele tego komitetu stali między innymi: ks. biskup **Bandurski**, znany literat Rawita - **Gawroński**, b. poseł dr. Witold **Lewicki**, prezydent **Neumann**, Wojciech **Biechoński**, art. malarz **Benedyktowicz**, dr. **Boziewicz**, mecenas dr. **Dwernicki** i redaktor **Fryling**.

Wysoki poziom cen w Polsce.

Warszawa, (Tel. wł.)

W wywiadzie dziennikarskim oświadczył p. minister Kwiatkowski między innemi: Poziom cen w Polsce podobnie jak wiele innych zjawisk gospodarczych w wielu wypadkach nie wynikał i nie wynika jako skutek konsekwentnych praw ekonomicznych. Przeciwnie kształtuje się on dość dowolnie z tendencją zwyżkową wielokrotnie uzasadnień i konieczności gospodarczych.

Przy badaniach, które już obecnie narazie doryworczo prowadzi ministerjum przemysłu i handlu ujawniają się gdzieniegdzie niebywałe stosunki. W jednym przedsiębiorstwie przemysłowem, gdzie zatrudnia się dwóch urzędników, spełniających identyczne funkcje, jeden pobiera dziesięciokrotnie większe pobory od drugiego, bez specjalnego uzasadnienia. Zjawisko to nie jest odosobnione, W przedsiębiorstwach, które przechodziły i przechodzą ciężki kryzys, którym brak gotówki na najniezbędniejsze wydatki opłacane są zarządy jeszcze i obecnie nadmiernie.

Musi być podjęta reorganizacja produkcji i obiegu towarów z największym wysiłkiem i w najbliższym czasie. W nowoopracowanym statucie ministerjum przemysłu i handlu przewiduje się referat czuwający nad postępami reorganizacji produkcji. Ponadto wykańcza się projekt ustawy o komisji badania warunków produkcji i kosztów własnych. Komisja ta oprze się na uprawnieniach, które jej da między innemi i nowa ustawa przemysłowa, co do możności badania statystyki produkcji i kosztów własnych różnych przedsiębiorstw.

Niski poziom cen wewnątrz kraju, to nietylko poprawia położenie najszerszych rzesz pracowników, ale zarazem najlepsza ochrona celna dla samej produkcji przed zagraniczną konkurencją oraz największa siła ekspansji gospodarczej polskiego handlu nazewnątrz.

W Polsce ceny hurtowe, a szczególnie detaliczne wzrastają w niektórych dziedzinach powyżej parytetu europejskiego. Obecnie już opłaca się sprowadzać żyto i wieprzowinę z Węgier. W tym stanie rzeczy rząd widzi się zmuszony poprzeć usiłowania sprowadzenia tych produktów do Polski, jak to miało już miejsce z żytem przed dwoma tygodniami.

—xoox—

Z SALI SĄDOWEJ.

Tajemnica pewnej wesołej nocy w kawiarni „Amerykańskiej”.

Wyrok.

Lwów, 23 września.

W dniu wczorajszym rozprawy przeciw 4-em „damom do towarzystwa” kawiarni „Amerykańskiej”, przesłuchano szereg świadków, poczem postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Wniosek dra Sz. Weissa, zastępcy strony poszkodowanej, o rozszerzenie aktu oskarżenia również i na właściciela Grüssa, został odrzucony.

Po przemówieniu prokuratora nastąpiły wywody obrony. Imieniem Kasprzykówny przemawiał dr. Lasznyj, a następnie doskonałe przemówienie wygłosił dr. Kibitz w obronie Reizerównej, Nowickiej i Bednarczykównej, wykazując zwłaszcza skruchę tej ostatniej, która przyczyniła się do wykrycia przestępstwa.

Po naradzie Trybunał ogłosił wyrok skazujący **Kasprzykówną na 6 miesięcy więzienia, Reiserówną i Nowicką na 3 mies. aresztu. Bednarczykówna została uwolniona od winy i kary.** Wszystkim zasądzonym **zawieszono wykonanie kary.**

Różne.

— **Bieg pociągu Warszawa - Krynica** przedłużony został do 30 bm.

× **Szajkę fałszerzy banknotów 5 i 20-to złotowych** schwytano w Piotrkowie. Stwierdzono, że falsyfikaty sporządzono w Łodzi a puszczaniem ich w obieg zajmował się niejaki Kłep Antoni.

× **O dostawę dla kolonji angielskich** toczą się obecnie rokowania z przemysłowcami w Łodzi.

× **Bandyta Tracz Franciszek,** który przed 14 dniami zbiegł z więzienia na św. Krzyża ujęty został w Częstochowie, gdzie występował jako prokurent Banku i zdążył zaręczyć się z urzędniczką Jadwigą W.

× **Kraków w ciemnościach.** 21 b. m., o godz. 6.40 wieczór, w całym **Krakowie zgasło światło elektryczne.** Zapanowały ciemności. Tramwaje stanęły. **Odwołano przedstawienie w teatrze.** Normalne światło puszczono o godz. 9-tej wieczór. — Przerwę w oświetleniu spowodowało **pęknięcie rur w kotłowni.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego” z 24. 9. 26

OLGA BILIŃSKA. 8

Posłannictwo Marty.

(Dokończenie)

Fascynująca tajemna siła pochyliła te trzy głowy nad świętością niezrozumiałą, która zda się przebijała żelazne ściany. Gdy Szczerbiński otworzył szkatułkę, powiało z tych wypłowiałych papierów chłodem śmierci. Wszak tam nic żywego nie mogło być. A jednak zdumione ich oczy, ujrzały na wierzchu białą kartę papieru, na której widniały świeżo wypisane słowa, pisane już raz przez Jaśka w obłędnej tęsknicy, przed skonania ciemną chwilą.

„Umrę dopiero naprawdę wówczas, kiedy ona weźmie krew ze serca mego”.

Milczenie zapanowało.

Milczenie idące z niezgłębionej tajni przeznaczeń, brzemienne dostojeństwem — i śmiertelnym nieznane.

Raptem usłyszeli przedziwny szelest, jakby ktoś wszedł do pokoju, a jednak był on niewidny oczom ziemskim. Biała pełnia księżycowej łaski oświetliła tak mocno i nagle portret Jaśka, że światło lampy gorzało przy niej nikłym płomykiem. Zajaśniała twarz rycerzyka w pysze brylantowej. Oczy rzucały blaski jak u węża.

Szczerbińscy znieruchomieli.

A koło Marty, jeno jej oczom widny, stał Jasiek z umęczoną bladą twarzą, z oczyma zgasłemi; ze świeżej rany sączyły się krople krwi. Nigdy ta zjawa nie przyciągała tak Marty: nigdy krew nie pojawiała się na zewnątrz i to w dodatku w obecności obcych osób.

I w tej chwili Marta dopiero zrozumiała słowa przeczytane. Wyciągnęła dłonie jak białe muszle i podsunęła pod ranę. I jęły padać krople, ciepłe rubiny.

— Co pani robi — zaszeptał Szczerbiński, widząc z przerażeniem, że do jej dłoni, gdzieś z pustej przestrzeni sączy się krew.

— On — — to on — — mój umiłowany — — słowa się w czyn iszczą — — cicho — — spełnia się — — płynęło ze zbielałych warg Marty.

Szczerbińscy uszanowali cud i wolę zmarłego. Choć go niewidzieli, czuli, iż dzieje się coś, co przerasta myśl ludzką, czego już niezdolny objąć biedny mózg człowieczy i że tych dwoje łączy znowu najpiękniejsza z niebios i gwiazd zabrana tajemnica.

Marty dłonie były jak kubek, pełen czerwonego wina. A w miarę wysączania się krwi z rany, twarz Jaśka rozpogadzała się, oczy nabierały anielstwa, na usta wykwitł cudny uśmiech, który pojawia się jeno u tych, którym przebaczono ciężar wszelakich win i oni stoją już przed „Wielką Bramą”, czekając na „Wyzwolenie”. Postać Jaśka wzięła na się świetlistość sfer astralnych. Rana zniknęła. Wyciągnął ręce ku Marcie i posuwał się wstecz, ku oknu, jakby zapraszając ją do wspólnego wędrowania.

Marta utkwiła nieruchome źrenice w Jaśka, powstała i nagle padła na ziemię.

W tej chwili w proch rozsypał się portret Jaśka i złote ramy.

Przerażony Szczerbiński podbiegł do Marty, chwycił ją w ramiona, usiłując podźwignąć, lecz ona zwisła mu bezwładnie — — —

I zabrał Jasiek swą od wieków ukochaną dziewczynkę, już na niepodzielną własność w krainę, gdzie gwiazdy chórem im zaśpiewały to, co żywym słyszeć się nie dało.

—o—

Sowiety darują Litwie Wilno.

Gdańsk, *22. 9.* (PAT.) Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że według informacji z kół politycznych, w najbliższym czasie podpisany ma być nadzwyczaj ważny **dokument polityczny, regulujący stosunki między Litwą a Rosją sowiecką. Układ** ten zawierać ma między innemi uznanie przez Rosję granic Litwy u**stalonych w traktacie z r. 1920.** Poselstwo sowieckie w Kownie przedłożyło litewskiemu ministerstwu spraw zagranicznych **projekt traktatu handlowego,** przewidujący utworzenie w Kownie stałego sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, uposażonego w prawa eksterytorjalne.

—xo xo—

Wniosek PPS. o podwyższenie płac pracownikom państwowym.

Warszawa, *22. 9.* (AW.) Na posiedzeniu klubu P. P. S. odbytem wczoraj pod przewodnictwem pos. Marka postanowiono głosować za budżetem, który uznano za konieczność państwową. Klub zgłosi **wniosek o podwyżkę płac wszystkich pracowników państwowych o 10%, co wyniesie 27 milj. zł. rocznie. Suma ta pokryta ma być z zaległego podatku majątkowego.**

—xo ox—

Straszna tragedja rodzinna.

Warszawa, *22. 9.* (AW.) Dziś o godz. 4 rano b. dyrektor Banku Kredytowego Statkiewicz, lat 40, wystrzałem z rewolweru **zastrzelił swą żonę Ludwikę lat 39 i dwóch synów lat 16 i 13, poczem odebrał sobie życie przez powieszenie.** Tło tragi**cznego wypadku jest tajemnicze.** — Bank Kredytowy jest już od roku zlikwidowany. Statkiewicz był ostatnio współwłaścicielem fabryki żyrandoli Marciniaka w Warszawie. W małżeństwie nie było sprzeczek.

Konferencja prem. Bartla z marsz. Piłsudskim.

Grodno, *22. 9.* (PAT.) Dziś o godz. 11 prezes Rady Ministrów Bartel **konferował w Druskienikach z Marszałkiem Piłsudskim,** następnie przybył do Grodna, gdzie odbył konferencję ze starostą miejscowym Rogalewiczem, prezydentem m. Grodna Stępniewskim, dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim i komendantem policji okr. nadkomisarzem Dąbrowskim. Wieczorem pan premjer był na przedstawieniu w teatrze „Reduty", jutro zaś powraca do Warszawy.

—oo—

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY.

Warszawa, *22. 9.* (AW.) Min. Kolei wyda nowy rozkład jazdy na okres zimowy. Wyjdzie on w dniu 20 października. W rozkładzie tym uderza ulepszenie komunikacji między Polską a Rosją, oraz między Rosją i Zachodem transytem przez Polskę.

TARCIA W RZĄDZIE ANGIELSKIM.

Paryż, *22. 9.* (PAT). Havas donosi z Londynu, że według obiegających pogłosek w łonie gabinetu angielskiego powstała różnica zdań w związku ze sprawą kryzysu węglowego. Jest rzeczą pewną, że Churchil zgłosi dymisję. W kołach londyńskich nic jednak nie wiadomo o rzekomej różnicy zdań a co się tyczy sprawy dymisji Churchila to wiadomość tę uważają za zupełnie bezpodstawną.

Znowu „cud" przy ul. św. Zofji.

Lwów, dnia 23 września.

Wczoraj wieczorem zauważył posterunkowy policji, patrolujący w ul. św. Zofji, iż przed jedną z kamienic gromadzi się coraz większy tłum ludzi, złożony z przeważającej ilości niewiast. Gdy przedstawiciel władzy zbliżył się do pierwszych szeregów tłumu, spostrzegł odrazu, że wszyscy spoglądają ku górze, w kierunku jednego z okien na I piętrze, a wokół rozlega się pełen zachwytu szept: „cud, cud, cud..."

Zaintrygowany posterunkowy spojrzał w tym samym kierunku i spostrzegł w jednem z okien wspaniałe nadzwyczaj piękne, jasne światło, jak gdyby pochodzące z jakiegoś słońca gorejącego wśród ciemnej nocy. Wrażenie czegoś nadzwyczajnego, nieziemskiego, było zupełne.

Ponieważ tłum przed bramą kamienicy stawał się coraz większy, a podniecenie zebranych z każdą minutą wzrastało, posterunkowy zaalarmował najbliższy komisarjat policyjny skąd po pewnym czasie przybyła większa patrol. Z trudem udało się odepchnąć tłum od bramy, poczem komisarz policji w asystencji dwóch posterunkowych udał się do odnośnego mieszkania i stwierdzono, że w pokoju frontowym, z którego okien płynęło cudowne światło, paliła się żarówka marki „Cyrken".

Straszny czyn maszynisty teatru „Nowości"

usiłował on otruć gazem żonę i czworo dzieci.

Lwów, *23 września.*

W komisarjacie III. P. P. przy ul. Balonowej zgłosiła się wczoraj Marja Zubel, żona maszynisty z teatru „Nowości" z doniesieniem, że mąż jej Józef Zubel usiłował onegdaj gazem otruć ją i czworo dzieci.

Wdrożone dochodzenia wykazały, że od dłuższego czasu Józef Zubel w nieludzki sposób znęcał się nad rodziną.

Onegdaj zamknął on żonę wraz z **dziećmi w mieszkaniu** (Pasaż Hermanów) **odkręciwszy przedtem** kurek gazowy.

Po godzinie wszedł on do mieszkania i ku swemu zdumieniu przekonał się, że wszyscy żyją. Wyrzucił wiec żonę na dwór, sam zaś z dziećmi zamknął się ponownie w mieszkaniu prawdopodobnie w zamiarze pozbawienia się życia i wytrucia dzieci.

Zubelowa zaalarmowała robotników teatralnych, którzy wyważyli drzwi i zabrali dzieci z pod „opieki" obłąkanego ojca.

Zubel oświadczył obecnym, **że musi zgładzić rodzinę i zamiar swój przeprowadzi przy najbliższej sposobności, która się nadarzy.**

Policja stwierdziła, iż Zubel jest nałogowym pijakiem i wywołuje wspomniane zajścia w stanie pijanym. Podejrzewa on żonę o zdradę małżeńską. Onegdaj jako inwalida **otrzymał on znaczniejszą zapomogę i na to konto upił się, po czem z całą pijacką determinacją postanowił zejść ze świata wraz z rodziną.**

Dochodzenia policyjne toczą się w dalszym ciągu. Zubel pozostaje na wolności.

Pożar przy ul. Krasickich.

Lwów, *23 września.*

Wczoraj wieczorem z niewiadomej narazie przyczyny powstał pożar w szwalni bielizny Beriona Ickowicza (Krasickich 7) i objął tekturowe pudła wypełnione bielizną. Zaalarmowano straż pożarną, która pożar ugasiła. Szkody, która jest znaczna, nie zdołano narazie ustalić.

Olbrzymie tunele pod Hudsonem

Nowy Jork, w wrześniu.

Rady miejskie Nowego Jorku i Nowego Jersey, przedmieścia miasta olbrzyma, oddały przed kilkoma dniami uroczyście do użytku publicznego **dwa wielkie tunele, zbudowane pod Hudsonem, a łączące Manhattan z New Jersey.** Tunele liczą po *3.200* metrów długości i przeprowadzone **są na głebokości 30 metrów pod ziemią i pod korytem rzeki Hudson.** Wobec tego, że szerokość każdego tunelu wynosi 10 metrów, w obydwu kierunkach mogą się poruszać po 3 rzędy samochodów.

Wentylacja tunelów jest doskonała a automatyczne semafory, wskazówki i regulatory ruchu ułatwiają komunikację, która jest regulowana zupełnie bez udziału ludzkiego, wyłącznie przy pomocy automatów. — W ciągu pierwszych 24 godzin również automatyczne liczniki zanotowały przejazd przez tunele pół miljona samochodów!...

Nadesłane.

KRONIKA.

WRZESIEŃ
23
CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Tekli pm., gr.-kat. Mynodory.
Jutro: rzym.-kat. Gerarda b. gr.-kat. Teodora pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 23 bm. „Faust".
Piątek 24 bm. „Kobieta, wino i dancing" premiera.
Sobota 25 bm. „Kobieta, wino i dancing".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 23 bm. „Nasza żonusia".
Piątek 24 bm. „Teresina".
Sobota 25 bm. „Hrabina Marica".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek o 7.30 „Mistrz" Gośc. występ K. Kamińskiego.
Piątek o 7.30 „Mistrz". Gośc. występ K. Kamińskiego.
Sobota o 7.30 „Mistrz". Przedostatni gośc. występ K. Kamińskiego.
Niedziela o 7.30 „Mistrz". Ostatni gośc. występ K. Kamińskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: Harold Lloyd. „Tam gdzie pieprz rośnie".

—o—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś „Fausta", ulubioną, przepiękną operę Karola Gounoda.

Jutro, 24 b. m. ukaże się na scenie Teatru Wielkiego premjera świetnej, nowej komedji Stefana **Kiedrzyńskiego: „Kobieta, wino i dancing".** Główne postacie odtworzą pp. Hryniewiczówna, Rapacka, Żelichowska, Dobrowolski, Guttner, Zabielski, Szczepański i Brochwicz — pod staranną reżyserją p. **Okurnickiego.**

— **Teatr Nowości** daje dziś w dalszym ciągu **„Naszą żonusię"**, pełną humoru komedję amerykańskiego autora Hopwooda.

Jutro, 24 b. m. **„Teresina"**, bajecznie wesoła i melodyjna operetka Oskara Straussa, w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z p. **Szosłandem** — zawsze mile widzianym na scenie — w roli Napoleona.

— **Gościnne występy Kamińskiego w Teatrze Małym.** Tak entuzjastycznie przyjmowany nasz genjalny gość występować będzie jeszcze tylko kilka dni w Teatrze Małym i grać będzie jedynie w „Mistrzu" Bahra, gdyż wracać musi już do Warszawy. Jeszcze więc tylko krótki czas rozkoszować się będziemy mogli nieprześcignioną grą Kamińskiego, który pojawieniem się we Lwowie poruszył całą elitę towarzystwa lwowskiego. „Mistrz" Bahra, w którym Kamiński kreuje tytułową rolę, wystawiony jest świetnie przez Teatr Mały, wskutek czego sztuka ta nabiera cech ustawicznej aktualności i zaciekawia najszersze sfery. Warto istotnie zobaczyć ten koncert gry aktorskiej.

— **Posiedzenie dyrektorów Polskich Szkół Średnich** odbędzie się 26 b. m. o godz. 11 w II. gimn.

—o—

Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie.

Kursy języka francuskiego

Wpisy od 1. do 9 10., 1926. Początek kursów 11 10, 1926. Gimnazjum III. ul. Batorego 5. I. piętro.

—o—

— **Z Ogniska Oficerów.** Dnia 25. września b. r. (sobota) o godz. 8 wieczór odbędzie się w Kasynie Garnizonowem dancing dla członków i wprowadzonych osób. Obowiązują karty uczestnictwa wydawane w godzinach wieczornych w kancelarji Ogniska.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

— **Numer dzisiejszy naszego pisma wydajemy — z powodu zepsucia się linotypu — w objętości tylko ośmiu stron. Mamy nadzieję, iż w ciągu dnia dzisiejszego maszynę doprowadzimy do normalnego stanu, tak, iż w najbliższym czasie będziemy mogli powetować tę stratę naszym Czytelnikom.**

Redakcja.

— **Sprawozdanie z gościnnego występu Kazimierza Kamińskiego**, które w dzisiejszym numerze z powodu trudności technicznych nie mogło być zamieszczone — podamy w numerze następnym „Kurjera Lwowskiego".

— **Z Dyrekcji I. Gimnazjum państwowego im. M. Kopernika we Lwowie. Egzamin dojrzałości dla eksternistów typu matemat - przyrodniczego** w j. polskim w terminie jesiennym b. r., odbędzie się w następującym porządku: I. część egzaminu (rysunki, geografja i propedeutyka filozofji) dnia 28, 29, 30 o godz. 3-ciej popołudniu. — Część pisemna II-giej części egzaminu dnia 4, 5, 6, 7 i 8 października o godz. 8-mej rano. Początek części ustnej dnia 13 października.

— **Ze względu na zamierzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych reorganizację systemu płacy państwowych lekarzy weterynaryjnych** w związku z projektem ustawy o zwalczaniu chorób zaraźliwych — Zarząd Główny Związku Zawodowego Lekarzy Weterynaryjnych Państwa Polskiego zwołuje w Warszawie ul. Wiejska nr. 18 na dzień 3 października r. b. **Radę Delegatów celem zajęcia stanowiska w powyższej sprawie.**

Ponadto na porządku obrad znajduje się sprawa uruchomienia kasy pogrzebowej przy Związku, opartej na zasadach samopomocy koleżeńskiej, oraz sprawa zmian statutu Związku w kierunku jaknajwiększego usamodzielnienia Oddziałów Wojewódzkich.

—oo—

Ze Świata.

+ **W Lotaryngji, niedaleko Nancy** odbyła się 19 b. m. **rzadka uroczystość.** Oto gmina Mignéville, — która podczas całej wojny znajdowała się na froncie walk obustronnych, tak, że po wojnie z trudem odbudować się musiała, **święciła radośnie 100-lecie urodzin jednego ze swych spółobywateli, który od 9-go roku życia oddawał się nieustannie pracy na roli.** Staruszek ten nazywa się Józef Zaleski. Pochodzi z rodziny polskiej, przesiedlonej tu za czasów panowania w Lotaryngji Stanisława **Leszczyńskiego,** teścia króla francuskiego, Ludwika XV-go.

+ **Międzynarodowa wystawa automobilowa w Pradze.** Międzynarodowa wystawa automobilowa odbędzie się tu **od 18 do 28 bm.** Zajmie ona 10.000 metrów kwadratowych. W wystawie weźmie udział 69 fabryk automobilowych. Na czele wystawców stoi **Francja,** która wystawi 28 nowych autom., dalej idzie **Ameryka** z 24 markami. Oprócz **Czechosłowacji biorą udział w wystawie: Austrja, Belgja i Niemcy.**

Państw. Szkoła ekonomiczno-handlowa

Skarbkowska 39,

otwiera jednoroczny kurs handlowy wieczorny dla pań i panów (od 17 lat).

Kurs obejmuje:
księgowość, rachunki kupieckie, naukę o handlu i wekslach, korespondencję handlową.
Po kursie egzamina i świadectwa.
Wpisy codzień od 10—12. 2838

—o—

Nowa kadencja sędziów przysięgłych.

Lwów, 23 września.

Do IV zwyczajnej kadencji rozpoczynającej się dnia 4 października wylosowani zostali następujący przysięgli główni: Bachman Mieczysław, cukiernik; Bielecki Ludwik, instalator; Bylański dr. Władysław, urz. bankowy; Cieślewicz Wacław, wł. realności; Czaczkes Kazimierz, wł. realności; Czajkowski Zygmunt, kupiec; Czeryba Michał, wł. realności; Daszek Jan, wł. real. i fabryk.; Dominalik Antoni, zastępca przem. druk.; Ekes Adolf, instalator; Frankowski Aleksander, inżynier; Georgeon Józef, księgarz; Glimiański Edward urz. Tow. kr. ziem.; Gołąb Eugenjusz, oficjał magistratu; Górecki Czesław, urz. Sp. Naf. Gazów; Gretschel Feliks, przemysłowiec; Gnojecki dr. Hugo, pr. Banku; Janosz Rudolf, geometra; Jaroszyński Marjan, wł. dóbr ziem.; Kienzler Antoni, wł. realności; Kienski Grzegorz, kupiec; Kolessa Stanisław, wł. real. rzeźnik; Krolak Bronisław, urz. tow. „Dąbrowa"; Królikiewicz Stanisław urz. Banku; Krupiński Karol, kupiec; Kühner Juljusz, dzierż. hotelu; Maniszewski Albin, kupiec; Orzechowski Franciszek, restaurator; Propst Leon, kupiec; Prokopowicz Walenty przemysłowiec; Rudnicki Emeryk, st. kanc. magistr.; Sauczej Tadeusz, kupiec; Srokowski Włodzimierz, dyrektor Banku; Wagner Stanisław, wł. realn. kupiec; Welch Bronisław, przemysłowiec. — Przysięgli zastępcy: Maczejowski Stefan, dyr. dóbr; Brradstetter Ludwik, ślusarz MZE.; Gordek Jan, przemysłowiec; Knossow Maurycy, kupiec; Kurczamer Antoni, kupiec; Oborski Eugenjusz, budowniczy; Spritz Selig, restaurator; Urich Alfred, prok. Banku; Verth Rudolf, st. kanc. magistratu.

—oo—

TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Z końcem października upływa termin płatności dalszej raty podatku majątkowego. Do tego terminu **rolnicy, drobny handel i t. p. obowiązani są pokryć w całości podatek majątkowy bez zwyżki kontygentowej.**

Płatnicy drugiej grupy t. j. większy przemysł i handel obowiązani są pokryć w tym terminie łącznie z ratami dotychczasowemi połowę podatku majątkowego i zwyżkę kontygentową. Wyjątek stanowią podatnicy, których majątek oszacowano nie mniej, niż 10.000 zł., którzy obowiązani są do końca października br. pokryć wszystkie uzupełniania do połowy podatku wymierzonego.

Po upływie tego terminu władze skarbowe ściągać będą przymusowo należytości i poprzednie zaległości wraz z karami za zwłokę, i kosztami egzekucyjnymi.

—o—

Kurjer Radjowy

PAŃSTWOWY KURS „RADJO".

W Państwowej Szkole Przemysłowej we Lwowie odbędą się 29 i 30 września w godz. od 17—19 **wpisy na kurs radjotelegrafji i radjotelefonji.** Kurs trwa od 8 października do końca maja.

Kurs ma znaczenie **dla tych, którzy pragną pogłębić** wiadomości **praktyczne i teoretyczne, a także dla tych, którzy chcą się ubiegać o zajęcie w państwowych urzędach radjotelegraficznych.**

Warunki przyjęcia: **6 klas szkoły średniej** ogólnokształcącej lub równorzędnej **względnie 4 klasy szkoły średniej ogólno-kształc. i praktyka w zawodzie elektrotechnicznym lub radjotelegraficznym.** Całkowita opłata za kurs **65 zł.** z czego 40 zł. **przy wpisie.**

Dyrekcja.

WALKA Z „RADJOPAJĘCZARSTWEM".

O nieposzanowaniu prawa z pobudek wyłącznie tylko braku etyki w wypełnieniu najprostszych obowiązków obywatelskich, świadczą fakty następujące.

Poważny, zamożny, stary kupiec z ul. Świętokrzyskiej, w tych dniach **poniżył się do tego stopnia,** że publicznie, w przepełnionej interesentami sali, **całował po rękach urzędnika wydziału radjowego warszawskiego** Urzędu Pocztowego i z płaczem błagał o zniszczenie protokołu. Rewident wydziału radjowego **wykrył posiadanie przez tego kupca niezarejestrowanego radjoaparatu** — co, jak wiadomo, **grozi więzieniem 6 miesięcy i grzywną do 5.000 zł.** Okolicznością bezwzględnie obciążającą jest fakt, że **procedura rejestracji jest uproszczona do minimum.** Wystarczy poprostu nabyć odpowiedni druczek w jakimkolwiek sklepie i poczta przesłać do najbliższego Urzędu Pocztowego. **Koszt abonamentu wynosi 3 złote miesięcznie.**

Ludzie **wolą jednak narażać się na surowe kary i znaczne grzywny pieniężne,** niż wypełniać do tak łatwe do uskutecznienia i tak niekosztowne wymagania prawa. **Uchylanie się jest zresztą beznadziejne,** rewidentami są wykwalifikowani, zawodowi wywiadowcy, którzy istnienie każdego aparatu bezwzględnie wykryją.

Ciekawe, że **wśród tych „radjopajęczarzy"** z niechlujstwa są osobniki najmniej do tego „powołane", a więc **jeden protokół spisano przeciwko dyrektorowi banku, inny przeciwko dygnitarzowi o głośnem arystokratycznem nazwisku i t. p.** — Między innemi wykryto, że pewien technik codziennie rano, idąc do pracy, chowa swój radjoaparat w piwnicy, ażeby w ten sposób ukryć go przed okiem rewidenta.

Władze z całą bezwzględnością przystąpiły do tępienia „radjopajęczarstwa".

STRAJK GAZOWNIKÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.)

Zarząd związku pracowników gazowni postanowił rozpocząć strajk z 2 października w razie redukcji z dniem 1 października płac. Zwołano konferencję delegatów związków użyteczności publicznej z całego kraju, na której postawione będą wnioski w sprawie poparcia pracowników gazowni przez krajowy strajk pracowników użyteczności publicznej.

Kurjer ekonomiczny.

OSZCZĘDNOŚCI WE FRANCJI.

Rząd francuski przystąpił do przeprowadzenia nadzwyczajnych oszczędności. Według zatwierdzonego już planu zniesionych zostanie 106 podprefektur i 70 rad generalnych. **Największe oszczędności poczyniono jednak w ministerstwie spraw wojskowych. Poza redukcją składu oficerskiego armji o 3900 osób,** postanowiono natychmiast **zmniejszyć liczebność kawalerji, zredukować ilość koni w armji o 19 tysięcy sztuk,** przekazać innym instytucjom cywilnym **175 gmachów koszar** i szereg innych nieruchomości i gruntów, **oraz połączyć intendanturę wojskową i morską.** Również projektowana jest **redukcja personalu floty oraz zniesienie różnych instytucyj w niektórych portach morskich.**

RYNEK FUTRZANY.

Sezon w branży futrzanej rozpoczął się już w pierwszych dniach września i **zapowiada się zupełnie dobrze.** Do niedawna jeszcze wstrzymywali się hurtownicy ze sprzedażą, pamiętni strat, jakie w zeszłym roku wskutek wielkiej liczby niewypłacalności wśród swoich klijentów ponieśli (branża futrzana miała w zeszłym roku bodaj, że największą ilość protestów). **Od kilku jednak dni panuje w hurcie ruch ożywiony.**

Detaliści otrzymują następujące warunki sprzedaży: 40 do 50 procent gotówką, reszta zaś pokrycia w wekslach z terminem od 1 do 3 miesięcy. W detalu ruch narazie jeszcze niewielki. **Sezon rozpocznie się dopiero z końcem października.** Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **największy zbyt w detalu będzie na futra tanie.** Ceny w hurcie za najpopularniejsze gatunki, przedstawiają się za jedną skórkę (skórę) następująco: **karakuły 5 do 25 dolarów, wydry 20 do 60 dolarów, piżmowce farbowane we Francji 3 do 7 dolarów, króliki farbowane w Niemczech i we Francji 75 centów do 2 i pół dolar., krety 15 do 25 centów.** Ze względu na mocną tendencję dla futer na rynkach zagranicznych, panuje u nas nastrój mocny. Szczególnie wielką zwyżkę wykazują skóry źrebaków, które ze względu na wielki popyt ze strony Ameryki, skoczyły w niespełna 2 miesiące z 4 dol. na 11 dolarów. Z futer drogich podniosła się cena karakułów, potaniały wydry. Ceny innych futer utrzymały się naogół na zeszłorocznym poziomie.

PASYWNY BILANS HANDLOWY ANGLJI.

Londyn, (Tel. wł.).

Bilans handlowy Anglji wykazuje w sierpniu **nieustanne pogorszenie sytuacji ekonomicznej, import bowiem wzrósł o dalszych 9 miljonów funtów, podczas, gdy eksport zmniejszył się znowu o 11 miljonów.**

SKONFISKOWANIE 15.000 DOLARÓW NA DWORCU W TCZEWIE.

Warszawa, (Tel. wł.)

Na granicy polsko gdańskiej urzędnik kontroli państwowej z Tczewa skonfiskował na dworcu kolejowem w Tczewie niejakiemu K. z Warszawy 15.000 dolarów, które usiłował przemycić do Gdańska. Przemytnika uwięziono.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na zebraniu wczorajszem panował nastrój ospały. Transakcje były naogół skromne. Ceny poszczególnych papierów zniżkowe. Akcje bankowe i handlowe nie znajdowały nabywców. Pozatem podaż przewyższała popyt. Tendencja zniżkowa. Usposobienie słabe.

Kotowane: Chodorów 101; Chybie 6.25; Lokomotywy 1.50; Gazolina 2.40, 2.35; Niemojowski 0.46, 0.45, 0.47; Oikos 33.—; Parowozy 0.35, 0.36; Pol. Nafta 0.42.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwilejno zwyżkowa. Obrót średni.

Dolar ameryk. 8.98 do 8.99; dolar kanad. 8.92 do 8.94; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.25 do 0.26; frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.50 do 36.00; 20 frank. 33.30 do 33.80; 20 mark. 42.00 do 42.50; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72; 5 kor. 3.80 do 3.90; floreny 1.90 do 1.95; ruble 3.00 do 3.10; kopiejki za rubel 1.50 do 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Pszenica i żyto nadal przedmiotem wielkiego zainteresowania, głównym odbiorcą zachodnia Małopolska i Górny Śląsk. Popyt za jeczmieniem przemiałowym dla Kongresówki. Tendencja nadal zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica dworska 45.00 do 46.00. Pszenica zbiorowa 42.50 do 43.50. Żyto 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień na stewny 24.75 do 25.25. Owies 23.50 do 24.50. Hreczka 27.00 do 28.00.

Ceny szacunkowe.

Okaz wielkiego dinozaurusa.

Londyn, we wrześniu.

Niedawno temu przywieziono do muzeum przyrodniczego w Londynie **wspaniale zachowany okaz wielkiego dinozaurusa.**

Znaleziono go nad brzegiem rzeki Czerwonej w Kanadzie i z wielką trudnością wydobyto ze skalistej opoki, w której się znajdował. Po odłupaniu warstwy kamiennej, okazało się, **że cały naskórek potwornego jaszczura,** pokryty strasznemi zębami i guzami kościstemi, **dochował się w stanie tak niezwykłej świeżości jakiej nie spotykano dotąd nigdy.** Pod skórą znajdowały się jeszcze kości, ale były one tak delikatne, że należało wzmacniać je sztucznie, aby uchronić od popękania.

Okazało się, że cała skóra tego olbrzymiego gada, mającego **przeszło pięćdziesiąt stóp długości** była pokryta twardemi, kościanemi łuskami. Tylko w pachach oraz tam gdzie szyja łączy się z głową nie było łusek, natomiast skóra posiada wielką ilość zmarszczek, podobnie jak skóra słonia.

Jak wiadomo, **potwory te żyły na ziemi przed kilkoma miljonami lat.** Były one większe od słoni, ale szybkość ruchów posiadały wprost nieprawdopodobną. Przytem dinozaurus chodził na dwóch łapach, skacząc jak kangur i posługując się kilkoma przedniemi łapkami do chwytania zdobyczy.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Dziś, drugi dzień wyścigów konnych na lotnisku janowskiem o godzinie 2-giej popołudniu.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła Dziennikarzy Sportowych we Lwowie odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 8 wieczorem w lokalu LZOPN przy ul. Potockiego l. 10. Na porządku dziennym: wybór prezesa i sekretarza, wnioski i interpelacje.

WARSZAWA - LWÓW.

Sensacyjne spotkanie powyższych reprezentacyj odbędzie się w niedzielę 26 b. m. na boisku Pogoni o godz. 15.30. Bilety w cenie loża zł. 4, trybuna zł. 3, parter I. zł. 2, parter II. 1.50 do nabycia w „Maratonie", ul. Akademicka 22.

Z KOLEGJUM SĘDZIÓW.

W związku z ostatnimi atakami poszczególnych osób i klubów na obecne Kollegjum sędziów z powodu rzekomej stronniczości sędziów, oraz pewnych niedokładności w księgach kasowych Kollegjum — referent prasowy lwowskiego Kollegjum sędziów p. Przestrzelski prosi nas o publiczne stwierdzenie że obecny zarząd Kollegjum sędziów składa się z ludzi honorowych, a to przeważnie z oficerów zawodowych lub rezerwowych zajmujących poważne stanowiska.

Niedokładności w prowadzeniu ksiąg kasowych oraz zarzuty podobnej materji dotyczą czasów poprzednich a obecnie nowy Zarząd, ukonstytuowany po zaistnieniu pewnych nadużyć, dochodzi pretensji Okręgowego Kollegjum sędziów drogą prawną, a winnych pociągnie do odpowiedzialności.

O ile ktokolwiek ma pewne zarzuty osobiste co do poszczególnych członków obecnego Kollegjum sędziów powinien skierować te wprost do sekretarza O. K. S.

Fakt jednak, — że z powodu zeszłorocznego zawinienia pewnej jednostki oczernia się ogół ludzi honorowo wysoko cenionych i pracujących lojalnie i bezinteresownie dla ogólnego dobra i rozwoju sportu polskiego, jest godny potępienia i w sferach sportowych nie powinien się powtórzyć.

Nadesłane.

Nowość dla palaczy.

Lwów, 23 września.

W najbliższej przyszłości mają być wypuszczone na rynek **2 gatunki cygar specjalnych, luksusowych,** które w jakości mają odpowiadać najlepszym gatunkom cygar importowanych. Będzie to pierwsza próba wyrobu przez monopol wysokich gatunków cygar, na wzór zagranicznych. **W miarę powodzenia, monopol ma zaniechać zupełnie importu cygar zagranicznych.**

W przygotowaniu przez monopol znajduje się nadto wprowadzenie **specjalnego tytoniu fajkowego,** który się ukaże za jakie półtora do 2 miesięcy.

Wreszcie, aby stworzyć coś, co będzie się nadawało szczególnie na prezenta przy specjalnych okolicznościach, monopol wznawia, jako stały objekt sprzedaży t. zw. **kollekcje,** które dotąd wydawane były tylko na Boże Narodzenie. Będzie to zbiór kilkunastu gatunków papierosów, umieszczonych w ozdobnych przedziałkach z gustem i estetycznie sporządzonego pudełka. Kolekcje te w zeszłym roku z okazji Bożego Narodzenia cieszyły się dużem powodzeniem u publiczności, bo zakupiono w przeciągu kilku dni przeszło 12.000 pudełek.

—oo—

18.000 dzieci polskich zapomniało we Francji języka ojczystego.

Paryż. (Tel. wł.).

Związek Nauczycielstwa Polskiego we Francji przeprowadził w departamentach Nord i Pas de Calais **statystykę, która przedstawia się następująco: ogółem jest tam dzieci polskich 43.243,** z tego dzieci w **wieku szkolnym — 24.890,** nauczycieli — 51, dzieci korzystających z nauki języka polskiego 6.630, szkół z oddziałami polskimi 45, z tego a) kopalnianych 34, b) komunalnych 11.

Języka polskiego naucza się w ciągu 1 do 5 godzin tygodniowo.

Jak z powyższego zestawienia widoczne, **bez nauki języka polskiego pozostaje około 18.000 dzieci polskich,** a to z powodu braku szkół, jak również personalu nauczycielskiego, **brak jest bowiem około 100 nauczycieli.**

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 23 września 1926.

FAUST

Opera w 5 aktach Karola Gounoda.

OSOBY:

Doktor Faust	— Perkowicz
Mefistofeles	— Zopoth
Małgorzata	— Jakubowska
Walenty	— Płoński
Siebel	— Okońska
Marta	— Kasprowiczowa
Wagner	— Kurzbard

Studenci, żołnierze, mieszczanie, dziewczęta. Tańce układu baletmistrza St. Faliszewskiego. W akcie II. „Walc" odtańczą: Czesława Burkacka, Jan Cesarski oraz corps de ballet.

Reżyser: Stanisław Tarnawski.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 23 września 1926.

Nasza żonusia

farsa w 3-ch akt. Avery'ego Hopwood'a: Tłumaczył z angielskiego Wel.

OSOBY:

Herbert Warren	M. Winkler
Dodo, jego żona	Z. Łozińska
Dr. Eljot	W. Zabielski
Fanny, jego żona	Z. Grzębska
Bobby Brown	J. Szyndler
Angelika Martin, narzeczona Bobby'ego	Klimontowiczówna
Hogg, służący w pensjonacie dla kawalerów	K. Okornicki
Tommy Belden, poeta	M. Korczykiewicz
Dr. Haywood	W. Brochwicz
Durke, służący Warrena	T. Przystawski

Rzecz dzieje się w Ameryce.

Reżyser K. Okornicki.

—oo—

NAJTANIEJ

Lwów
Boimów, 1.

POLECAMY
WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI
CUKRU
SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów
Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433

KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

Lwów, Czarnieckiego 12.
Warszawa. Nowy Świat 59.

Poleca ostatnie nowości:

J. Danysz: Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia	zł. 4.—
A. Frączkiewicz i A. Bednarowski: Pierwsza książka łacińska	„ 3.80
M. Falski: Pierwsza czytanka dla dzieci. Wyd. VI,. znacznie zmienione i rozszerzone	„ 2.40
B. Gebert i G. Gebertowa: Opowiadania z dziej. Ojczystych Cz. I. dla I. kl.	„ 2.80
M. Janelli i J. Kisielewska: Z dziejów ojczystych. Cz. I. dla I. kl. szkoły średniej	„ 2.80
Kalendarz Iskier r. 1926/27. Karton 4.20, płótno	„ 4.80
S. Klebanowski, M. Pęczelski i T. Sierzputowski: Rachunki dla III. klasy szkół powszechnych	„ 2.—
J. Mihułowicz: Arytmetyka i algebra dla seminarjów Cz. II.	„ 4.80
Cz. Nanke: Historja Nowożytna. Cz. II. Wyd. II.	„ 5.60
Sz. Pawłowski i J. Bystroń i A. Peretiatkowicz: Polska współczesna. Wyd. III., zmienione	„ 4.20
F. Piasek: Prakt. podręcznik do nauki czytania nut głosem	„ 1.20
St. Rączka: Nauka śpiewu. Cz. I.	„ 3.80
K. Sośnicki: Wskazówki do rozwiązania zadań logicznych, zawartych w zarysie logiki	„ 3.20
Ks. K. Thullie: Dzieje objawienia Bożego w Nowym Testamencie Cz. I. wyd. III.	„ 2.80
Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926. Opr. A. Paszkudzki. Uzupełnienie Konstytucji	„ 0.40

2842 ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

ZAKŁADY CHEMICZNE
„Pruszków" Sp. Akc.
polecają
KWAS WINNY
pierwszorzędny gatunek, w kryształach i w proszku, w skrzynkach po 50 kg.
SALETRĘ (sodową) do wędlin w skrzynkach po 50 kg.
Zapytania i zamówienia adresować:
Zakłady Chemiczne „PRUSZKÓW" Sp. Akc.
Warszawa ul. Złota 61. 2845

LUDWIK HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3.
poleca najtaniej 2780
Linoleum. Chodniki. Ceraty. Rogóżki.

INSERUJCIE
w
Kurjerze Lwowskim!

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2529

Matematyki, niemieckiego, rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. Zgłoszenia: Batorego 34. Czwarte piętro od 3-5-tej. 2840

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

ZEŁEMIANKA letnisko-pensjonat otwarty przez jesień i zimę. Pokoje słoneczne, wikt zdrowy i smaczny. Pierwszorzędne karpackie uzdrowisko dla rekonwalescentów. Ceny bardzo niskie. Zgłoszenia: Zarząd letniska Zełemianka p. Hrebenów. 2890

GINIE Z GŁODU wdowa po robotniku Władysława Cichoń, matka 2 dzieci małoletnich. Mieszka: ul. Zielona 96. Ks. Sokołowski, proboszcz parafji św. Mikołaja poświadczył, iż Cichoniowa pozostaje bez środków do życia. Na miejscu przekonać się można o nędzy ostatecznej. Ginąca z głodu wdowa z dwojgiem dzieci apeluje do serc szlachetnych o składki. Adres Władysława Cichoniowa Lwów, ul. Zielona 96.

Mieszkania.

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi w śródmieściu z komfortem. Zgłoszenia pod „K." do adm. „Kurjera Lw." 2834

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona. — fortepian w domu, pomoc w nauce Zyblikiewicza 49 I piętro. 2841

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY ESSEX 9/40 K. M. 6 cylindrowe od 1500 dol. Samochody Hudson 27/70 K. M. 6 cylindrowe od 2600 dol. dostarcza Zastępstwo na południową Polskę „Cyclecar" Sp. z o. o. Lwów, Romanowicza 9. 2846

MASZYNA do krajania papieru firmy Dietz i Listing wymiaru 83 cm. do sprzedania. Warszawa, Chmielna 16, Introligatornia. 2844

WILLA 7 pokoi 2 kuchnie urządzenie, stajnia, wozownia, oficyna, 4 morgi sadu, przedmieście Lwowa, piękne położenie, sprzedam. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." „Przedmieście" 2882

ZAKŁADY GRAFICZNE
A. HEGEDÜS
Sp. z ogr. odpow.
LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4,
(boczna Kościuszki).
wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.
TELEFON: 18-14.

Zboże
i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje
na własny i cudzy rachunek
Fa „Polski Towar" Ska z o. o. Lwów, Kopernika 9,
telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol". 2171

SKŁAD
POMOCY SZKOLNYCH
„KADOS" Sp. z o. o. Warszawa,
Ś-to Krzyska 1/3.
Anatomja. Botanika. Fizyka. Geografja. Mineralogja. Optyka: Lampy projekcyjne, epidjaskopy, kinematografy szkolne najnowszego typu. Zoologja. Tablice poglądowe wszystkich działów. Szkołom udzielamy kredytu. Katalogi ilustrowane gratis. 2816
Najnowsza mapa Polski prof. Smoleńskiego, globusy plastyczne własnego wydawnictwa. Żądać we wszystkich księgarniach.

Sypialnie, jadalnie,
pokoje męskie, wyroby solidne niepękające, poleca po cenach zniżonych
Leona Matwijowski
Lwów, Chorążczyzna 29. 2819

Gabinet męski, salon mahoniowy, sypialnię wiedeńską
dywan perski i dywan smyrneński sprzeda okazyjnie
HALA AUKCYJNA Lwów
ul. Akademicka 3. — Telef. 30-54. 2028

Popierajcie cele T. S. L

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne słowo 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. — Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. — **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17,** Tel. 29-19.